



Plac Kolberga **W NOWEJ SZACIE**



■ **Siatkarz z Przysuchy
mistrzem Europy**

Czytaj na str. 5

Inwestycyjne półrocze

Jest nowy Rynek i nowa świetlica. W budowie hala targowa i Orlik

Rozmowa z Tadeuszem Tomasikiem Burmistrzem Gminy i Miasta Przysucha

- Kilka dni temu centrum Przysuchy zmieniło się nie do poznania. Modernizacja Placu Kolberga została zakończona. Jednak o miesiąc później, aniżeli mówiły o tym wcześniejsze zapowiedzi.

- Prace modernizacyjne Placu Kolberga zrealizowane były przez wykonawcę zgodnie z zawartą umową i jej zapisami. Umowa sprecyzowana była w ten sposób, że termin zakończenia robót określała do końca czerwca, jednak

na jest konstrukcja żelbetonowa pod wiatę o powierzchni ponad 2600 mkw, trwają wykopy pod budowę hali głównej. Jednocześnie wykonywane są prace związane z odwodnieniem terenu, jego uzbrojeniem, doprowadzeniem sieci kanalizacyjnej, energetycznej, wodociągowej. Wykonywana jest niwelacja terenu, a wiec za moment będzie tam układana kostka. Umowa z wykonawcą określa termin zakończenia prac do końca listopada, ale tak jak w przypadku Placu

ła z Ministerstwa Sportu w pełnej wysokości. Nie otrzymamy dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego, ponieważ w tym roku Urząd Marszałkowski wycofał się w ogóle z dofinansowywania "Orlików".

- W budżecie inwestycyjnym Gminy i Miasta Przysucha na rok bieżący zaplanowano wiele inwestycji do wykonania. Ich efekty będą "namacalne" w II półroczu. Ale już dziś można zobaczyć na przykład wybudowaną świetlicę w Pomykowie. Kiedy jej oficjalne otwarcie?

- Właściwie zostały tam tylko prace porządkowe. Obiekt jest nowy, zrealizowany z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Budynek jest murowany, a w nim znajduje się sala główna, pomieszczenie dla biblioteki, pokój klubowy oraz zaplecze gospodarcze, socjalne i sanitarne. Wiejski ośrodek kultury w Pomykowie będzie miał też plac zabaw. Cały obiekt jest ogrodzony i będzie wyposażony. Termin zakończenia wszystkich prac to koniec września. Koszt całkowity inwestycji wynosi prawie 545 tys. zł, z czego uzyskaliśmy prawie 335 tys. zł dofinansowania. Analogiczny projekt, także dofinansowany ze środków unijnych z PROW już zaczynamy realizować w Woli Więcierzowej. W drodze przetargu został już wyłoniony wykonawca i do końca roku świetlica ma być gotowa.

Z ważniejszych inwestycji zakończyliśmy rozpoczętą w ubieg-



łym roku budowę kanalizacji sanitarnej w miejscowości Lipno oraz w ulicach Warszawskiej i Kościuszkowców w Skrzyńsku. Koszt tej inwestycji wyniósł prawie 3,2 mln zł, w tym dofinansowanie z PROW około 1,3 mln zł.

- Wakacje to zwyczajowo czas remontów w obiektach oświatowych...

- Tak, ale muszę podkreślić, że budynki naszych szkół i przedszkoli są w bardzo dobrym stanie technicznym, więc prowadzone są w nich jedynie drobne naprawy i prace porządkowe i konserwacyjne. Realizujemy jednak na terenie gminy dwie inwestycje oświatowe, a mianowicie jest to budowa boiska wielofunkcyjnego przy PSP w Skrzyńsku, a druga to wymiana stolarki okiennej w PSP w Ruskim Brodzie. Ta placówka we wrześniu będzie obchodzić jubileusz 50-lecia istnienia.

- Czy może pan ocenić realizację inwestycji na dzień dzisiejszy?

- Nie ma zagrożeń finansowych, wszystkie zadania realizowane są w terminach zgodnych z umowami.

- Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiała Hanna Jacobi



Budynek świetlicy w Pomykowie.

z możliwością przedłużenia o 30 dni ze względu na warunki atmosferyczne. Z tej możliwości wykonawca skorzystał, bo prawdą jest, że warunki pogodowe, przedłużająca się zima, a później okres deszczów, nie pozwoliły mu na rozpoczęcie prac. Dlatego zgodnie z zapisami umowy przedłużyliśmy termin oddania inwestycji. Przypomnę jeszcze, że zanim wykonawca mógł rozpocząć swój zakres robót, miasto prowadziło tam wymianę sieci wodociągowej i energetycznej. W przypadku takich remontów zawsze należy się liczyć z tym, że nie wszystko uda się zrobić w takim czasie, jaki został wcześniej zaplanowany. Niemniej jednak, inwestycja została zrealizowana zgodnie z umową zawartą z wykonawcą.

- Drugie z priorytetowych dla Przysuchy przedsięwzięcie to budowa profesjonalnej strefy aktywności gospodarczej. Jak wygląda realizacja tego zadania?

- Prace przebiegają w dobrym tempie. Jest już konstrukcja hali spożywczo - mięsnej, przygotowa-

Kolberga, w umowie jest zawarty punkt, dający możliwość przedłużenia terminu o miesiąc ze względu na warunki atmosferyczne. Pogody nie da się przewidzieć. Na dzień dzisiejszy wykonawca wywiązuje się z zakresu prac w terminie.

- Jest już podpisana umowa z nowym wykonawcą kompleksu boisk sportowych "Orlik 2012". Czy miasto zakończyło rozliczenie z poprzednim wykonawcą, który zerwał warunki umowy? I oczywiście czy przysuski "Orlik" nie stracił szansy na dofinansowanie z pieniędzy ministerialnych?

- Z poprzednim wykonawcą rozliczenie zostało zakończone i jest korzystne dla gminy. Obciążyliśmy go karami umownymi za niedotrzymanie umowy w kwocie ponad 350 tys. zł. Oczywiście nikt nie zwróci straconego czasu, który upłynął. Jest wyłoniony nowy wykonawca, z którym podpisaliśmy umowę, określającą termin wykonania boisk na koniec wakacji. Nie ma problemu z dotacją, gmina ją otrzyma-



Strefa aktywności gospodarczej w budowie.

Plac Kolberga a historia

Co skłoniło mnie do napisania tego tekstu? Jaki był tego motyw? Otóż była nim przebudowa Placu Kolberga (tej nazwy używam w tekście, a dawniej zwanym Rynkiem. Piszę o Rynku, gdyż w kontekście tej przebudowy nie sposób pominąć historię. Ona jest bowiem czymś, co jest punktem odniesienia do współczesności, to w niej zawiera się nasza tożsamość. Warto i trzeba do niej wracać. Czynię to zatem z respektem wobec minionego czasu. Młodszym pokoleniom czytelników "Informatora" pragnę choć w części przybliżyć obraz dawnego Rynku, zwanego też Rynkiem Żydowskim. Wracam do jego wyglądu sprzed 65 lat. Przestrzeń urbanistyczną stanowił klasyczny czworobok z odchodzącymi od niego ulicami prowadzącymi do Radomia, Opoczna, Szydłowca i do Końskich. Pomijam tu zabudowę architektoniczną, przy czym kilka słów poświęcę budynkowi Urzędu Gminy i Miasta. Dawny Rynek był miejscem gdzie skupiała się działalność handlowa mieszkańców miasta jak i okolicznych społeczności. Rynek był zabrukowany kamieniem polnym zwanym "kocimi łbami". Odpływy wód opadowych stanowiły podłużne zagłębienie zwane rynsztokami. Na nim znajdowała się żeliwna studnia tzw. "pompa". Czerpano z niej wodę za pomocą ruchomej, ręcznie poruszanej dźwigni-ramienia. We wtorki, w dni targowe/jarmarki, Rynek wypełniony był straganami, mnóstwem ludzi, wozami konnymi na drewnianych kołach z metalowymi obręczami. Pokrzykiwania stanowiły ówczesną reklamę towarów. To na nim znajdował się przystanek autobusowy, z niego odjeżdżały dorożki panów; Rejmera, Ślusarskiego, Kacprzaka i Jankowskiego do stacji kolejowej w Skrzyńsku. Rynek był miejscem spotkań towarzyskich. Wokół Rynku, w pożydowskich budynkach znajdowały się sklepy z różnymi artykułami. Wyróżniającymi się budynkami były: apteka, restauracja pani Rejmerowej, budynek, w którym był sklep z galanterią pana Adolfa Jakutisa. Taki był obraz dawnego Rynku. Przysucha była wówczas osadą. Prawa miejskie uzyskała ponownie w roku 1958/pierwotne

prawa zostały jej zabrane w 1864 roku przez władze carskie. Tu, gdzie dziś znajduje się Urząd Gminy i Miasta stał budynek, w którym mieszkała pani Kopaniowa z synami Waldkiem i Tomkiem. Budynek ten został przebudowany w 1961 roku na siedzibę władz miejskich. Po latach Rynek został nazwany imieniem Oskara Kolberga. W minionych latach zmieniał on swój wygląd przez przebudowę, jak również przez nadbudowę parterowych budynków znajdujących się wokół niego. Nie byłem świadkiem tych zmian. W 1964 roku wyjechałem z Przysuchy. Kiedy po 41 latach wróciłem tu, do miasta mojej młodości, zastałem Plac jako skwer z zielenią, krzewami, ławkami i pomnikiem. Typowy plac dla wielu niewielkich miast w Polsce. Rok 2010 to czas, który wyróżniać się będzie w historii naszego miasta. To w tym roku dokonano kolejnej przebudowy centrum Przysuchy- Placu Kolberga. Zmieniona została je-



Plac Kolberga wczoraj.

go funkcja. Ich nawierzchnię wykonano z kostki granitowej- materiału naturalnego. Akcentuje ona trwałość i solidność nawierzchni oraz nadaje ona charakter wielu starych miast w Polsce. Wprowadzono też element estetyczny w formie wodnej fontanny. Jest ona efektem trendu jaki panuje przy przebudowach placów w wielu miastach w Polsce. Zmieniono wygląd elewacji za-



Plac Kolberga dziś.

chodniej i północnej budynku, w którym mieszczą się biura Urzędu Gminy i Miasta. Wbudowane detale architektoniczne wyróżniają budynek pośród innych budynków położonych wokół

nie. Podjęta przez Radę Gminy i Miasta oraz przez burmistrza decyzja o przebudowie Placu jest słuszna. Dobrze, że podjęto wysiłek w efekcie, którego zmieniona została na lepsze centralna część tego miasta. Słyszę już głosy niechętnie temu przedsięwzięciu. Mówi się, że "po co to było robić, że jest tyle innych potrzeb jak budowa infrastruktury sanitarnej, ulic, ich remonty, budowa innych obiektów." Tak to prawda, takie potrzeby materialne istnieją, ale w życiu społeczeństw oprócz takich potrzeb istnieją potrzeby niematerialne- duchowe i kulturalne. One wspólnie tworzą całość kształt życia społecznego. W zakres tych potrzeb człowieka wchodzi potrzeba estetyki. Podróżując poznajemy różne miasta i mówimy czasem o ich pięknie, o ich estetycznym wyglądzie. Przebudowa Placu Kolberga i zmiana elewacji budynku Urzędu przydaje walorów estetycznych naszemu miastu. Zmiana na korzyść jego wygląd. Składnikiem świadomości człowieka jest poczucie zadowolenia ze środowiska w jakim przychodzi mu żyć. A spełnienie tego uczucia bierze się również z estetyki naszego środowiska. Przebudowa Placu Kolberga jest elementem na rzecz estetycznego obrazu Przysuchy.

Placu. Przez te detale, które swój pierwowzór mają w greckiej architekturze, obiekt ten uzyskał niewątpliwie bardziej estetyczny wygląd. Ograniczenie "zielonej" powierzchni na rzecz miejsc parkingowych zmienił też funkcję Placu. Spełnia on teraz poszerzoną, praktyczną rolę przez wspomniane już miejsca do parkowania samochodów. Dla interesantów Urzędu ma to istotne znacze-

Wielka literatura w wielką rocznicę wielkiej bitwy

W 600. rocznicę bitwy pod Grunwaldem, w filii na osiedlu Biblioteki Miejsko - Gminnej w Przysusze dzieci głośno czytały "Krzyżaków" Henryka Sienkiewicza. Do lektury wybrano rozdziały opisujące przygotowania do wielkiej bitwy, jak i te opowiadające o jej przebiegu pod Grunwaldem. Czytającymi

były nauczycielki K. Gajewska i A. Sosińska oraz gimnazjalistki Dagmara Stachurska i Ola Łomża. Przysłuchiwały się dzieci w różnym wieku. Wśród nich był nawet zerówkowiec Bartosz Kowalski.

Po maratonie czytelnym dzieci zajęły się wykonywaniem różnych zadań związanych z przeczy-



Dzieci z zainteresowaniem słuchały czytanej książki.



W skupieniu rozwiązywały testy i zagadki.

tanym tekstem oraz odwołujących się do ogólnej wiedzy o czasach rycerskiego średniowiecza. Na schemacie zaznaczały poszczególne elementy zbroi rycerskiej, rozwiązywały krzyżówkę tematyczną oraz projektowały swój herb, na którym znalazło się graficzne wyrażenie własnych mocnych stron, sukcesów i dążeń. Rozwiązania wszystkich zadań prezentowane były przed pozostałymi uczestnikami imprezy.

W "Krzyżakach" H. Sienkiewicza dzieci szukały także śladów lokalnej historii: wzmianki o Mszczu-

ju ze Skrzynna, Powale z Taczewa czy moście pontonowym wykonanym przez Dobrogosta Czarnego.

Gorące emocje ostudzone zostały lodami, które otrzymali wszyscy uczestnicy imprezy. Spotkanie miało na celu propagowanie czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, zachęcenie, aby sięgały one po klasykę literacką i nie bały się czytania lektur. Trzeba przyznać, że dzieci chętnie przychodzą do filii na osiedlu, a budując jest to, że wbrew powszechnie panującej opinii - dużo czytają.

Jedna karetka mniej?

Dla przysuskiego pogotowia zmiany w systemie ratownictwa medycznego niekoniecznie dobrze rokują

- Ze względu na małe obciążenie wyjazdowe pogotowia w rejonach operacyjnych: Białobrzegi, Lipsko i Przysucha, zespoły podstawowe zamiast całą dobę, będą działać od godziny 10 do 22. Pozostawiliśmy zaś całodobowe zespoły specjalistyczne, czyli reanimacyjne. To konieczność, bo będą one wyjeżdżać do szczególnie poważnych przypadków - te słowa Michała Borkowskiego pełnomocnika wojewody mazowieckiego do spraw ratownictwa medycznego, opublikowane w mediach, wzbudziły niepokój pracowników Oddziału Pomocy Doraźnej przysuskiego szpitala. - To oznacza, że w nocy będziemy mieli tylko jedną karetkę do dyspozycji - mówią zbulwersowani.

Założenia planu ratownictwa dla województwa mazowieckiego na lata 2011-2013 mówią, że dzięki zmianom karetki mają szybciej dotrzeć tam, gdzie będą potrzebne, a zespoły ratownictwa będą wykorzystane efektywniej. Karetka pogotowia mają stacjonować także w małych miejscowościach regionu. Założenie to, jak mówią pracownicy pogotowia w Przysusze, kłóca się z zapowiedzią ograniczenia czasu pracy karetek w ich pogotowiu.

Pogotowie w Przysusze dysponuje obecnie dwiema karetkami: specjalistyczną i podstawową. Jak wynika ze statystyki wyjazdów, blisko połowa wezwań do pacjentów potrzebujących pomocy jest nocą. Wyeliminowanie karetki podstawowej z dyżuru nocnego stwarza poważne zagrożenie nie dotarcia na czas do pacjenta. Tym bardziej, że przysuskie pogotowie transportuje na przykład kobiety do porodu, pacjentów z zawałem serca czy udarem, a także osoby poszkodowane w wypadkach, do szpitala wojewódzkiego w Radomiu na Józefowie.

- Co będzie w przypadku, kiedy karetka specjalistyczna pojedzie w nocy z chorym do szpitala w Radomiu, a w tym czasie niezbędne będzie udzielenie pomocy innemu choremu? - pyta jeden z pracowników pogotowia.

Zmiany zaczną obowiązywać od stycznia przyszłego roku. Do tematu postaramy się powrócić w najbliższym wydaniu IP.



**SZKOŁY ZAOCZNE
DLA DOROSŁYCH**
w Przysusze, ul. Krakowska 76



OGŁASZA NABÓR
na rok szkolny 2010/2011
Wykorzystaj szansę, podejmij naukę

w Liceach:

- ✓ **Liceum Ogólnokształcące** - 3-letnie na podbudowie gimnazjum i 8 - kl. szkoły podst.
- ✓ **Liceum Uzupełniające** - 2-letnie na podbudowie szkoły zawodowej

w Szkole Policealnej
w zawodach:

- technik informatyk
- technik logistyki
- technik BHP
- technik administracji
- technik rachunkowości
- technik masażysta
- technik organizacji reklamy

INFORMACJE I ZAPISY W SEKRETARIACIE SZKOŁY
Szkoła Podstawowa nr 1, ul. Krakowska 76
poniedziałek - piątek w godz. 9⁰⁰ - 13⁰⁰

ZADZWOŃ: tel. 48 675 22 15, 44 725 19 98, 0 607 402 500

Wystawiamy bezpłatne zaświadczenia do ZUS, KRUS i inne.
Wystawiamy indeksy i legitymacje szkolne.
Szkoły posiadają prawa publiczne.

Siatkarz z Przysuchy mistrzem Europy

Gościem Informatora Przysuchy jest Sebastian Sobczak złoty medalista Akademickich Mistrzostw Europy w Siatkówce Piłkowej.

- Sebastian, po zakończeniu w rosyjskim Kazaniu Akademickich Mistrzostw Starego Kontynentu doniesienia prasowe brzmią:

"...Najlepiej spisali się Sebastian Sobczak z Przysuchy oraz jego partner z drużyny Piotr Janiak, którzy wywalczyli złote medale. Duet Sobczak/Janiak reprezentował Uniwersytet Łódzki. Jednak to w żaden sposób nie umniejsza faktu, że najlepszym zawodnikiem w Europie wśród studentów mogą chwalić się w podradomskiej Przysusze. Siatkarz z naszego regionu wspólnie z Janiakiem okazali się rewelacją turnieju. W drodze do finału pokonywali kolejne turniejowe szczeble, eliminując z dalszej gry silne zespoły m.in. z Portugalii, Szwajcarii, a także Polski. W meczu decydującym o złocie bez starty seta (2:0 - 21:14, 21:17) ograli szwajcarski duet: Buehler/Catschegn."

- Ponadto otrzymałeś tytuł najlepszego akademickiego siatkarza Europy. Jesteś sławny. Czy popularność jest miła, czy sprawia kłopoty?

- Staram się być skromny. Rozdawanie autografów, a tak było na przykład w Radomiu podczas finałowych zmagani Pucharu Polski w siatkówce plażowej, jest miłe.

- W Radomiu grałeś w parze z Damianem Słomką. Oceniono, że byliście największą niespodzianką tych zawodów. Zająłście trzecie miejsce, a to wielkie osiągnięcie przy tak dużej konkurencji. Jakie sukcesy poprzedziły twój występ w Pucharze Polski?

- Wywalczony srebrny medal Mistrzostw Polski Juniorów w parze z Jakubem Buckim i piąte miejsce w Finale Mistrzostw Polski Mężczyzn, w parze z Damianem Słomką. Oceniam swoją grę w tych mistrzostwach jako udany debiut. Obaj moi partnerzy grają dziś w drużynie Jadaru.

- Skąd twoje zainteresowanie siatkówką plażową? Nie jest to najpopularniejsza dyscyplina sportowa w Polsce.

- Wychowałem się wśród ludzi kochających siatkówkę. Grał w nią mój

dziadek, tata i ich koledzy. A plaża w Toporni sprzyjała uprawianiu właśnie tej dyscypliny. Bardzo dobrze czuję się na plaży, choć przyznaję, że gra z grzęznącymi nogami w piasku wymaga dobrej kondycji. Ponadto gramy na powietrzu i nie zawsze pogoda nam sprzyja. Bywają rozgrywki w potwornym upale albo dla odmiany w strugach deszczu. Utrzymanie dobrej kondycji fizycznej jest ważne.

No właśnie, czy dodatkowo ćwiczysz, na przykład na siłowni?

- Aktualnie studiuję w Łodzi, a tam jest dobra baza do ćwiczeń wysiłkowych. Oczywiście ćwiczę systematycznie, nie omijam też siłowni.

- Jesteś szczupły, wysportowany. Czy stosujesz jakąś dietę?

- Może ktoś nie uwierzy, ale jem wszystko. Chyba dobrze spalam, bo nie tyję.

Czy myślałeś kiedykolwiek o grze w siatkówkę tradycyjną?

- Tak, bo generalnie siatkówka jest moją pasją. Poza sezonem, w którym można grać na plaży, chciałbym grać w hali. Dodam, że siatkówka plażowa jest coraz popularniejsza, ma swoich stałych sympatyków. Zresztą widać to na moim rodzimym podwórku. Topornia jest od dawna miejscem rozgrywek w siatkówkę plażową na najwyższym poziomie.

Jakie masz plany w bieżącym sezonie?

- Chciałbym ten sezon wykorzystać maksymalnie. Wybieram się na

turniej World Tour w Marsylii, ale na pewno wyzwaniem jest Finał Mistrzostw Polski Beach Ball Tour 2010, który odbędzie się w sierpniu, w Niechorzu. Beach Ball Tour to impreza o najwyższej randze sportowej, to cykl pięciu nadmorskich turniejów, które wyłonią parę złotych medalistów. O tytuł Mistrza Polski zawalczą najlepsi siatkarze w rankingu PZPS.

Czy Sebastian Sobczak, poza, co naturalne, marzeniami o sukcesach na boisku, marzy o czymś niekoniecznie związanym ze sportem?

- Na razie chcę grać i to jak najdłużej. Ale chciałbym założyć rodzinę, mieć dobrą pracę i może trochę pozwiedzać świat turystycznie.

Rodzina jest dla ciebie ważna?

- Tak. Bardzo. Mam kochających rodziców, którzy mnie wspierają



Gratulacje Sebastianowi Sobczakowi składu Tadeusz Tomasiak Burmistrz Gminy i Miasta Przysucha

i wiem, że są ze mnie dumni. Mam też dziewczynę. Jest wszechstronnie uzdolniona, uprawia sport, gra na wiolonczeli, śpiewa, studiuje, doskonale zna język angielski. Jest wspaniała. Ona mnie mobilizuje.

- Sebastian, ile masz wzrostu?

- 188 centymetrów. Trochę za mało, jak na siatkarza, ale jestem szybki, dynamiczny, w czym mój "niski" wzrost raczej mi pomaga, niż przeszkadza.

Czego możemy ci życzyć? To jasne. Abyś był polskim Ricardo Santosem i przywiózł do Przysuchy Puchar Świata.

- Dziękuję. Bardzo bym chciał, ale do takiego sukcesu długa droga.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Hanna Jacobi

Sebastian Sobczak i Piotr Janiak - Złota Para Akademickich Mistrzostw Europy



Wakacje nie muszą być nudne



Lato z piłką, muzyką i słońcem



Wiejski Bieg Janów 2010

17 lipca w Janowie odbył się "Wiejski Bieg", w którym uczestniczyło około 80 osób. Bieg rozgrywano w kilku kategoriach wiekowych dorośli na dystansie 6km, natomiast dzieci na dystansach od 250m do 1250m. Wśród kobiet zwyciężyła Połec Jagoda z Rudy Śląskiej, drugie miejsce zajęła Pytel Lidia ze Stąporkowa, a trzecie miejsce przypadło Połec Natalii z Cieszyna. W kategorii mężczyzn trzy pierwsze miejsca ukształtowały się następująco: pierwsze Czarnecki Rafał z Bliżyna, było to jego kolejne już trzecie zwycięstwo w tym biegu, a czas jaki osiągnął 20 minut 12 sekund jest bardzo dobrym wynikiem na dystansie 6km, drugie miejsce Tomasz Gwarek z Sadka, trzecie Mirosław Po-

łec z Rudy Śląskiej. Dzieci i młodzież rywalizowały w kategoriach gimnazjum, szkoły podstawowe klasy 4-6 i szkoły podstawowe klasy 1-3. Wśród gimnazjalistów najlepszy wynik osiągnął Daniel Partyka z Janowa, drugie miejsce zajęła Kamila Fitas z Kuźnicy, a trzecie Cezary Seta z Wymysłowa. Szkoły podstawowe klasy 4-6 kolejność na podium to Jakub Seta z Wymysłowa, Adam Ślusarczyk z Wymysłowa, Paulina Partyka z Janowa. Wśród najmłodszych najlepszym okazał się Bartek Dąbrowa z Warszawy, drugi był Nikodem Bojanowicz z Janowa, trzeci Kuba Kozłowski z Rudna.

Pomysłodawcą i organizatorem biegu jest pan Krzysztof Koselski



miłośnik biegów, uczestnik między innymi "Biegu Piastów", Maratonu Warszawskiego, którego jest również współorganizatorem. W Janowie organizuje bieg już po raz kolejny. W tym roku Krzysztof

Koselski proponuje bardziej ekstremalne warunki biegania w "Biegu katorżnika", który odbywa się w Lublińcu po terenach podmokłych, bagnistych.

Lato w świetlicach

Wakacje nie muszą być nudne



Wszystkie świetlice na terenie Gminy i Miasta Przysucha organizują w czasie wakacji zajęcia sportowo - rekreacyjne, turnieje, gry i konkursy. Dzieci i młodzież chętnie w nich uczestniczą. Świetlica w Przysusze zorganizowała mię-

dzy innymi turnieje gry w bilard i tenisa stołowego oraz rozgrywki piłkarskie. Amatorzy rysowania i malowania uczestniczą w zajęciach plastycznych. W Janowie powodzeniem cieszą się rozgrywki w piłkę nożną. Świetlica w Krajo-

wie zaproponowała zajęcia z zakresu rękodziela artystycznego, w tym naukę wyszywania muliną. Zajęcia spotkały się z bardzo dużym zainteresowaniem zarówno wśród dziewcząt jak i chłopców. Wykonane prace zdobią świetlicę. Świetlica w Skrzyżniku rozpoczęła wakacje zajęciami sportowo

- rekreacyjnymi. Było przeciąganie liny, bieg w workach, kozłowanie piłką. Odbywają się tam też liczne konkursy malowania o różnorodnej tematyce: "Śniło mi się że...", "Moja rodzina", "Mój czworonożny przyjaciel". Uczestnicy konkursów organizowanych przez świetlice nagradzani są dyplomami lub słodyczami. Niezbędne artykuły do przeprowadzenia konkursów zabezpiecza Dom Kultury w Przysusze.



Turniej piłki nożnej gimnazjum

W lipcu na boiskach w Toporni rozegrany został turniej piłki nożnej dla gimnazjum. W rozgrywkach wzięło udział siedem drużyn, które zostały podzielone na dwie grupy, w grupach rywalizowały ze sobą każdy z każdym. Po rozegraniu spotkań grupowych do półfinałów awansowały z grupy A z kompletem zwycięstw Som Gorski oraz zespół Smogorzowa, a z grupy RWB Trójmiasto oraz FC Przy...

Wyniki półfinałów:
Som Gorski - FC Przy... 0:0
w rzutach karnych 4:3

Smogorzów - RWB Trójmiasto 5:1

Zgodnie z przyjętym systemem rozgrywek w meczu o trzecie miejsce zmierzyły się drużyny, które przegrały mecze półfinałowe:

FC Przy... - RWB Trójmiasto 3:0
a w meczu o pierwsze zwycięzcy półfinałów:

Som Gorski - Smogorzów 2:1

Kolejność zespołów po zakończeniu rozgrywek przedstawia się następująco:

1. Som gorski
2. Smogorzów

3. FC Przy...
4. RWB Trójmiasto
Zwycięski zespół występował w składzie: Lisowski Bartek, Tracz Wojtek, Ryński Piotr, Borkowski Grzegorz, Wiórkiewicz Michał, Grabarczyk Mateusz, Grabarczyk Łukasz, Adamczyk Michał, Bomba Piotr, Makuch Bartosz, Grabarczyk Piotr.

Królem strzelców turnieju został Adrian Świercz zdobywca 10 goli w turnieju.

Na zakończenie turnieju dyrektor Domu Kultury Mirosław Pilipczuk wręczył czterem drużynom piłki i dy-

plomy, a trzem pierwszym wręczył pamiątkowe puchary. Wszyscy zawodnicy otrzymali również słodycze.



Wakacyjny świetlicowy turniej piłki nożnej Krajów 2010



Na boisku sportowym przy świetlicy wiejskiej w Krajowie rozgrywany jest wakacyjny turniej piłki nożnej pomiędzy drużynami reprezentującymi świetlice wiejskie. Do turnieju zgłosiło się osiem drużyn, które zostały podzielone na dwie grupy. Rywalizacja toczy się będzie każdy z każdym w grupach.

W grupie A grają: Krajów, Wistka, Dębiny, Janików, natomiast w grupie B rywalizują: Smogorzów, Skrzyńsko, Zbożenna, Gliniec. Do czasu zamknięcia tego numeru rozegrano dwie kolejki meczów w poszczególnych grupach. Wyniki i tabele grup podajemy poniżej.

Grupa A

- Krajów - Janików 1:6
Wistka - Dębiny 4:4
Wistka - Janików 1:2
Krajów - Dębiny 1:3
1. Janików 6:08:2
2. Dębiny 4:17:5
3. Wistka 1:45:6
4. Krajów 0:62:9

Grupa B

- Smogorzów - Gliniec 2:3
Skrzyńsko - Zbożenna 0:6
Skrzyńsko - Gliniec 6:2
Smogorzów - Zbożenna 3:1
1. Zbożenna 3:37:3
2. Smogorzów 3:35:4
3. Skrzyńsko 3:36:8
4. Gliniec 3:35:8

W dniu 25 lipca rozegrane zostały ostatnie mecze grupowe, które zdecydowały o układzie par półfinałowych. Półfinały rozegrane zostaną 01.08.2010r., a układ par półfinałowych przedstawia się następująco:

- 1 z gr. A - 2 z gr. B godz. 16.00
2 z gr. A - 1 z gr. B godz. 18.00

Mecze o trzecie miejsce rozegrane zostanie pomiędzy zespołami, które przegrały w półfinałach 08.08.2010 godz. 16.00, a mecz o pierwsze miejsce pomiędzy zespołami, które zwyciężyły w półfinałach również 08.08.2010 godz. 18.00.

Turniej piłki nożnej szkół podstawowych

W lipcu na boiskach w Toporni rozegrany został turniej piłki nożnej dla szkół podstawowych. W rozgrywkach wzięły udział cztery drużyny Nike Przysucha, KS Krajów, Smogorzów i Janików. Drużyny grały systemem każdy z każdym. Po rozegraniu wszystkich meczów dwie drużyny Nike Przysucha i Smogorzów zgromadziły taką samą liczbę punktów o pierwszym miejscu zdecydowała liczba bramek, lepszą okazała się drużyna Nike Przysucha, która grała w następującym składzie: Jakub Pałgan, Michał Pałgan, Mateusz Kurzawa, Paweł Lipiński, Dominik Arkabuz, Marcin Bińkowski. Królem strzelców tego turnieju został piłkarz Nike Michał Pałgan, który w trzech meczach strzelił rywalom 5 goli.

Wyniki poszczególnych meczów:
Nike - Smogorzów 1:1
Janików - Krajów 1:3
Nike - Krajów 5:2
Janików - Smogorzów 1:2
Nike - Janików 5:2
Krajów - Smogorzów 0:3

Mecze cieszyły się zainteresowaniem publiczności, która gorąco dopingowała swoje drużyny.

Ostateczna kolejność turnieju przedstawia się następująco:

1. Nike Przysucha
2. Smogorzów
3. Krajów
4. Janików

Na zakończenie turnieju dyrektor Domu Kultury Mirosław Pilipczuk wręczył czterem drużynom piłki i dyplomy, a trzem pierwszym wręczył pamiątkowe puchary. Wszyscy zawodnicy otrzymali również słodycze.



Turniej z okazji 45-lecia

MKS OSKAR Przysucha



17 i 18 lipca na stadionie miejskim w Przysusze odbył się turniej piłki nożnej o puchar Burmistrza Gminy i Miasta Przysucha z okazji 45-cio lecia klubu sportowego MKS OSKAR Przysucha. W turnieju wzięło udział 6 drużyn, które zostały podzielone na dwie grupy. W pierwszej grupie rywalizowały

ze sobą Oskar Przysucha, Chojniak Wieniawa i Orzeł Gielniów, w drugiej natomiast grały Ruszcovia Borkowice, KS Potworów i Oldboys Przysucha.

Po zakończeniu rozgrywek w grupach w meczu o trzecie miejsce spotkały się drużyny klasy okręgowej Oskar Przysucha i KS

Potworów. Lepszym okazał się zespół z Potworowa pokonując gospodarzy turnieju 3:1. W meczu finałowym spotkały się Orzeł Gielniów i Ruszcovia Borkowice. Ambitna gra beniaminka klasy okręgowej dała zwycięstwo 3:1 i puchar Burmistrza drużynie Ruszcovii Borkowice. Rozgrywki to-

czyły się w sportowej atmosferze i dostarczyły publiczności wiele emocji, jednocześnie był to turniej, w którym trenerzy sprawdzali swoich zawodników przed nadchodzącym sezonem.

Na zakończenie turnieju Burmistrz Gminy i Miasta Przysucha Tadeusz Tomasik wraz z prezesem MKS OSKAR Przysucha Tadeuszem Rejmerem wręczyli trzem pierwszym drużynom okazywały puchary, a wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy oraz piłki ufundowane przez ROZPN, które wręczył Jerzy Jurczak.



Oldboye pod siatką

17 lipca na boiskach w Toporni odbył się turniej siatkówki plażowej oldboyów. W turnieju wystartowało osiem par reprezentujących między innymi Pińczów, Radom, Opoczno i Przysuchę. Turniej rozgrywano systemem brazylijskim do dwóch wygranych setów do 15. Turniej rozgrywano w ekstremalnych warunkach przy panującym w tym dniu upale, ale wszyscy wytrzymali trudy turnieju. W meczu o trzecie



miejsce spotkały się pary, które przegrały pojedynki półfinałowe R. Janek/R. Nowak z parą R. Mach/Z. Ziętkowski. Lepszą okazała się para Nowak, Janek wygrywając 2:0

(15:8; 15:12). W finale natomiast spotkała się para z Pińczowa A. Mitka/R. Jezierski z parą radomską A. Marchewka/R. Woźniak. Po zaciętym stojącym na wysokim pozio-

mie trwającym około godziny pojedynku lepszą okazała się para z Pińczowa wygrywając 2:1 w setach 15:17; 15:12; 15:13.

Kolejność końcowa czterech pierwszych par przedstawia się następująco:

1. A. Mitka - R. Jezierski
2. A. Marchewka - R. Woźniak
3. R. Janek - R. Nowak
4. R. Mach - Z. Ziętkowski

Na zakończenie turnieju dyrektor Domu Kultury w Przysusze Mirosław Pilipczuk trzem pierwszym parom wręczył pamiątkowe dyplomy.

Topornia z siatkówki plażowej słynie

Piękne mecze, dobra organizacja, rywalizowali panowie i panie

10 lipca na boiskach w Toporni odbyły się turnieje siatkówki plażowej kobiet i mężczyzn. W turnieju kobiet wystartowały cztery pary, dwie z Przysuchy i dwie z Radomia, rozgrywki toczyły się do dwóch wygranych setów do 15 systemem każdy z każdym.

Po zaciętej rywalizacji i wygranu wszystkich spotkań najlepszą okazała się para Olga Czerwińska, Marta Wojciechowska z Radomia, drugie miejsce z dwoma zwycięstwami zajęła para Milena Pawlusiak, Monika Rejmer z Przysuchy, a trzecie z jednym zwycięstwem zajęła para Martyna Środa, Patrycja Woźniak. Czwarte miejsce w turnieju przypadło drugiej parze przysuskiej Świerczyńska, Lament. Rozgrywki

cieszyły się zainteresowaniem publiczności i dostarczyły sporo emocji.

W turnieju mężczyzn wzięło udział 15 par, a zawodnicy reprezentowani Przysuchę, Wolanów, Opoczno, Radom, Starachowice, Tomaszów Mazowiecki, Skaryszew, Przysławowice Małe, Skaryszko-Kamienna. Rozgrywki prowadzone były systemem brazylijskim do dwóch wygranych setów do 15. W pierwszym półfinale spotkała się para przysuska Rafał Majewski, Krzysztof Nicpoń z parą Rafał Olczyk, Robert Kuźdub. Lepszą okazała się ta druga para, która wygrała 2:0 w setach 15:9; 15:8.

W drugim półfinale zagraли ze sobą Jan Ślażyński, Karol Ślażyński z parą Michał Bucki, Krzysztof Mi-

chalski. Zwycięsko z tej rywalizacji wyszła para braci Ślażyńskich, która wygrała ten mecz 2:0 w setach 17:15; 15:7. W meczu o trzecie miejsce lepszą okazała się para Bucki, Michalski, która pokonała parę Majewski, Nicpoń 2:0 w setach 15:13; 15:11.

W finale zwyciężyła para braci Ślażyńskich pokonując parę Olczyk, Kuźdub ze Szkoły Mistrzost-

wa Sportowego z Łodzi 2:0 w setach 15:12; 15:11.

Najlepszym trzem parom pań i panów dyrektor Domu Kultury w Przysusze Mirosław Pilipczuk wręczył pamiątkowe statuetki i dyplomy. Końcowa klasyfikacja turnieju sześciu najlepszych par przedstawia się następująco:

1. Jan Ślażyński, Karol Ślażyński;
2. Rafał Olczyk, Robert Kuźdub;
3. Michał Bucki, Krzysztof Michalski;
4. Krzysztof Nicpoń, Rafał Majewski;
- 5-6. Artur Kowalski, Albert Nicpoń; Anteczek, Sowik.



Rowerem do Domaniowa

Okolo 70 osób, dzieci, młodzieży i opiekunów ze świetlic w Dębinach, Wistce, Krajowie, Janikowie i Glińcu uczestniczyło w rajdzie rowerowym, zorganizowanym przez Dom Kultury w Przysusze. Uczestnicy rajdu wyruszyli w środę 21 lipca z Dębin nad zalew w Domaniowie. Pokonali trasę ok. 15 km. Nad wodą krótki odpoczynek i niespodzianka. Organizatorzy zadbali o żołądki uczestników rajdu i przygotowali grilla pełnego pysznych kiełbasek. Ale to nie wszystko, ponieważ niewątpliwą atrakcją dla wszystkich było zwiedzanie zapory na zbiorniku wodnym w Domaniowie. Mimo upału i trudów trasy, wszyscy ukończyli rajd w świetnych humorach.



Zwiedzanie zapory ...od kulis



Osobiście dyrektor Domu Kultury Mirosław Pilipczuk oraz instruktorzy DK Adam Markiewicz i Grzegorz Sobkiewicz częstowali kiełbaskami z grilla



Letni koncert w parku



Zespół The Road

W niedzielne popołudnie 18 lipca, muszla koncertowa w przysuskim parku kolejny raz była pełna muzyki. Na koncercie zorganizowanym przez Dom Kultury wystąpiły dwa zespoły. Pierwszy

z nich The Road jest dobrze znany przysuskiej publiczności. Zespół gra muzykę łączącą gatunki rock i pop, zaprezentował własne utwory, które już wkrótce mają pojawić się w rozgłośniach radiowych. Po The Road na scenę wyszło ośmiu

panów z Alicetea żartobliwie określających swoją muzykę jako "Regae Lans Bambino Gangsta" Zespół mający na koncie wiele koncertów w kraju i za granicą oraz wydaną płytę zaczarował przysuską publiczność energetycznymi dźwiękami do tego stopnia, że żegnał się z publicznością po dwukrotnym

Zespół Alicetea



bisowaniu. To było bardzo udane popołudnie. Ci, którzy przybyli na koncert, na pewno nie żałowali.

Natomiast na kolejną niedzielę 25 lipca Dom Kultury zaplanował także imprezę muzyczną - Przegląd Kapel i Zespołów Weselnych. Niestety, zaplanowana została na dzień, w którym bieżące wydanie Informatora Przysuchy było już w druku. Nie mogliśmy zatem odnotować jej na łamach IP. Wierzymy jednak, że sympatycy muzyki weselnej bawili się świetnie.

(Zdjęcia z koncertu G.Nowicki)

Informator Przysuchy

e-mail: ip.przysucha@op.pl
tel. 48 675 24 73

Redaktor naczelny Hanna Jacobi tel. 0606141106

Zdjęcia: Waldemar Rek, Damian Rek, Mirosław Pilipczuk, archiwum

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów.

Wakacyjne turnieje siatkówki plażowej

Wielkie emocje, doskonała organizacja turnieju, dobrze przygotowane boiska – tak zawodnicy i kibice ocenili zorganizowane przez przysuski Dom Kultury wakacyjne turnieje siatkówki plażowej, odbyte w Toporni.

